

Izrael nakazuje usunięcie nagrobka poległego żołnierza IDF, ponieważ znajduje się na nim chrześcijański krzyż



Rodzina poległego żołnierza Sił Obronnych Izraela (IDF), 19-letniego sierżanta sztabowego Davida Bogdanovskyiego, który zginął w walkach w Strefie Gazy w zeszłym roku, została poproszona o usunięcie nagrobka mężczyzny, ponieważ widnieje na nim chrześcijański krzyż.

Ministerstwo Obrony Izraela poinformowało rodzinę, że cały nagrobek zmarłego żołnierza musi zostać usunięty, ponieważ główny rabin IDF zdecydował, że obecność krzyża narusza „świętość” cmentarza.

„Zgodnie z prawem niedopuszczalne jest umieszczanie krzyża lub jakiegokolwiek innego znaku religijnego na nagrobku wojskowym”, powiedziało ministerstwo o izraelskim pierwszeństwie prawa przed łaską.

„Jest to szczególnie ważne na cmentarzu wojskowym w Hajfie, gdzie pochowani są również polegli żołnierze żydowscy”.

Innymi słowy, krzyż jest przeszkodą dla oddanych Żydów, którzy woleliby, aby go nie widzieć i nie pamiętać, dlatego też rodzina poległego żołnierza ma również możliwość ekshumacji jego ciała i ponownego pochowania go poza cmentarzem wojskowym w Hajfie.

„Dawid kochał Izrael z całego serca”, mówi rodzina

Rodzina Bogdanowskiego twierdzi, że otrzymała pismo od Publicznej Rady Upamiętnienia Poległych Żołnierzy w Ministerstwie Obrony w sprawie usunięcia nagrobka z krzyżem, który jest obecnie przykryty czarną tkaniną, aby nie urazić żadnych żydowskich obserwatorów.

Młody żołnierz i kilku jego towarzyszy zginęli w grudniu ubiegłego roku po tym, jak przeciwpancerny pocisk kierowany uderzył w opancerzony pojazd inżynieryjny Namer, którym podróżowali przez obszar Khan Younis w południowej Gazie. Bogdanovskyi i jego rodzina wyemigrowali z Ukrainy do Izraela w 2014 roku.

W poście na Facebooku matka Bogdanovskyi'ego broniła decyzji swojej rodziny o umieszczeniu krzyża na nagrobku żołnierza.

„David kochał Izrael z całego serca” – powiedziała jego matka. „Krzyż wryty na jego nagrobku był integralną częścią jego osobistej tożsamości i wiary, w której został wychowany”.

Według rodziny, na tym samym cmentarzu znajduje się kilka innych nagrobków, na których znajdują się krzyże, więc nie są pewni, dlaczego są one specjalnie wyróżniane.

„Rodzina jest zdruzgotana” – powiedział wiadomościom Channel 12 członek rodziny. „Płaczą bez przerwy i są zrozpaczeni tą sytuacją. Powiedziano im, że jeśli nie zdejmą nagrobka, grób zostanie przeniesiony”.

Cmentarze są wyjątkową jurysdykcją w Izraelu, gdzie kwestie takie jak małżeństwo, rozwód i pochówek są regulowane przez prawo religijne, a nie cywilne. Innymi słowy, cmentarze podlegają raczej rządowi faryzejskim niż cywilnym.

Dopiero od 2013 roku nieżydowscy żołnierze mogą być chowani

obok żydowskich żołnierzy na cmentarzach wojskowych. W tym samym roku Kneset uchwalił ustawę stanowiącą:

„Każdy żołnierz, który umrze, w tym żołnierz kwalifikujący się do praw na mocy art. 4 lit. a) Prawa Powrotu, i którego krewni zdecydują się pochować go na cmentarzu wojskowym, zostanie pochowany w działce i rzędzie oraz bezpośrednio obok żołnierzy już pochowanych w tej działce”.

Według The Times of Israel, kluczową frazą w tej ustawie jest część dotycząca żołnierzy, którzy kwalifikują się do praw imigracyjnych na mocy art. 4(a) Prawa Powrotu; „to znaczy nieżydowscy członkowie rodzin Żydów”.

„W efekcie ustawa umożliwia pochówek żołnierzy należących do 300-tysięcznej populacji imigrantów z byłego Związku Radzieckiego – którzy przybyli do Izraela jako członkowie rodzin imigrujących Żydów, mimo że nie są halachicznie Żydami – wraz z żołnierzami żydowskimi”.